Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:43:52

Adam Lityński

Ludobójstwo: operacja polska NKWD (1937–1938). Uchwała Biura Politycznego KC WKP(b) oraz rozkazy szefa NKWD ZSRR

Genocide: Polish operation the NKVD (1937–1938). Politbureau KC WKP (b) Resolutions and the NKVD USSR chief's commands

UWAGI WSTĘPNE: SŁOWO O POLITYCE NARODOWOŚCIOWEJ BOLSZEWIKÓW

Lenin nie dopuszczał myśli, by Rosja rozpadła się – zarówno carska, jak i przyszła[1]; eksponował walory wielkiego państwa i to państwa scentralizowanego. Przed wybuchem I wojny (1913 r.) był zdecydowanie przeciwny federacyjnej formie państwa. Stwierdzał: „Jeśli jednak różne narody tworzą jedno państwo i dopóki je tworzą, marksiści w żadnym przypadku nie będą głosić ani zasady federacyjnej, ani decentralizacji".[2] Nie zaakceptował więc ani autonomii terytorialnej, ani kulturalnej, ani idei federacji.[3]

W pierwszych godzinach po październikowym zamachu stanu bolszewików, 8 listopada (26 października) 1917 r., *dekret o pokoju* uchwalony na wniosek Lenina przez II Zjazd Rad panowanie siłą jednego narodu nad drugim określał jako agresję i zbrodnię[4], zaś *Deklaracja praw narodów Rosji* (15 listopada /2 listopada

[1] M. Waldenberg, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje. Idee,* WN PWN, Warszawa 1992, s. 251 oraz s. 248 i n.; zob. też idem, *Rewolucja i państwo w myśli politycznej Lenina,* Warszawa 1978, s. 407 i n., *passim*.

[2] W. Lenin, *Uwagi krytyczne w kwestii narodowej,* [w:] *Dzieła wybrane,* t. 1, KiW, Warszawa 1978, s. 845; zob. też M. Waldenberg, *Kwestie narodowe…*, s. 256.

[3] M. Waldenberg, *Kwestie narodowe…*, s. 257; por. J. N. Hazard, *The Evolution of the Soviet Constitution,* [w:] *Toward the „Rule of Law" in Russia? Political and Legal Reform in the Transition Period*, Edited by D. D. Barry, New York–London [1992], s. 97.

[4] *История советской конституции (в документах) 1917–1956*. Государственное изда-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:43:52

1917 r.), z powołaniem na czerwcową uchwałę zjazdu rad, głosiła równość narodów, ich suwerenność, prawo do samookreślenia, aż do oderwania i utworzenia własnego państwa, zniesienie wszelkich ograniczeń lub przywilejów narodowościowych i religijnych.[5] Natomiast uchwalona przez III Zjazd Rad 25 stycznia (12 stycznia) 1918 r. *Deklaracja praw ludu pracującego i wyzyskiwanego*[6] wydaje się odchodzić od deklaracji wcześniejszej. Stwierdza tylko gołosłownie, iż „Rosyjska Republika Rad" tworzy się jako związek wolnych narodów. Nie ma mowy ani o samookreśleniu, ani o prawie do utworzenia własnego państwa, ani nawet o równości. Państwo zaś nazywa się republiką rosyjską. Z kontekstu wynika, że tak rozumiane państwo rosyjskie miało być państwem unitarnym, mimo używania nazwy „federacja", co należy kłaść na karb taktyki. Nie wykluczało to zorganizowania niektórych jednostek na zasadzie pewnej autonomii, ale generalnie *Deklaracja* ze stycznia 1918 r. stała na gruncie unitaryzmu. Dokument był tym ważniejszy, iż *Deklaracja praw ludu pracującego i wyzyskiwanego* weszła wkrótce do pierwszej Konstytucji bolszewickiej z 1918 r. jako jej część składowa. Ten sam III Zjazd Rad uchwalił również (28 stycznia 1918 r.) dokument pod tytułem *O federalnych instytucjach Republiki Rosyjskiej*. Podobnie, dokument stanowi wyraz unitaryzmu państwowego, mimo że są w nim ogólnikowo zaznaczone elementy autonomii, ale jednak nie federacji równoprawnych podmiotów.

Ruchy narodowe bolszewicy traktowali jako skutek oddziaływania ideologii burżuazyjnej, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Wszelako zwycięstwo w wojnie domowej nie zakończyło bynajmniej problemów narodowościowych czerwonego imperium. Nierosyjscy sprzymierzeńcy bolszewików na ogół oczekiwali realizacji pięknie brzmiących zapowiedzi o prawach narodów w komunistycznym raju. Tylko niektórzy bolszewicy, ale był wśród nich pragmatyczny Lenin, rozumieli, że nie jest możliwe utrzymanie w całości imperium bez współdziałania nie-Rosjan.

Na zjeździe partii w marcu 1921 r. przyjęto rezolucję *O kolejnych zadaniach partii w sprawie narodowościowej*, która kreśliła wizję połączenia się w ścisły związek państwowy.[7] Ta wspólna forma „związku państwowego" miała zapew-

---

тельство юридической литературы, Москва 1957, s. 45; *История советской конституции. Сборник документов. 1917–1957*, Издательство Академии Наук СССР, Москва 1957, s. 10.

[5] *История советской конституции (в документах) 1917–1956*, s. 58; *История советской конституции. Сборник документов. 1917–1957*, s. 19–20; zob. też V. M. Chkhikvadze, *The Soviet State and Law,* Translated by Y. Sdobnikov, Honolulu, Hawaiit 2000, s. 92.

[6] *История советской конституции (в документах) 1917–1956*, s. 102 i n.; *История советской конституции. Сборник документов. 1917–1957*, s. 44 i n.; zob. także J. N. Hazard, *The Evolution of the Soviet Constitution,* [w:] *Toward the „Rule of Law" in Russia? Political and Legal Reform in the Transition Period*, Edited by D. D. Barry, New York–London [1992], s. 94.

[7] F. Ancewicz, *Stalinowska koncepcja państwa na tle ewolucji ustrojowej Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich*. Poprzedzona wspomnieniem Cz. Miłosza, Wyd. Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2001, s. 134. Zob. też *История отечественного государства и права*,

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:43:52

nić rozwój interesów kulturalnych, narodowych i wszelkich innych poszczególnym republikom wchodzącym w jej skład. Był to tzw. projekt autonomizacji, oczywiście umniejszający znaczenie satelickich republik znacznie poniżej ich oczekiwań. Projekt wywołał ostre kontrowersje wewnątrz samej partii komunistycznej[8], a przesłany choremu Leninowi skutkował listem Lenina (z 26 września 1922 r.) do członków Biura Politycznego KC RKP(b), skierowanym na ręce Lwa Kamieniewa. Lenin stanowczo przeciwstawił się stalinowskiej koncepcji[9] „wejścia" republik w skład RSFRR i polecił stworzyć „federację równoprawnych republik".[10] Komisja KC przepracowała projekt rezolucji w myśl wskazań Lenina i w grudniu 1922 r. Plenum KC RKP(b) przyjęło uchwałę o zjednoczeniu republik na zasadach leninowskich.[11] Sprawa zmian w ustroju państwa, zwłaszcza rozwiązań w kwestiach narodowościowych, to ostatnie zagadnienia polityczne i prawne, w kształtowaniu których uczestniczył (i praktycznie: decydował) Lenin.

Na rosyjskim (wszechrosyjskim) Zjeździe Delegatów Rad (obradował 23–27 grudnia) referat wiodący, zatytułowany *O zjednoczeniu republik radzieckich,* wygłosił Ludowy Komisarz ds. Narodowości – Józef Wissarionowicz, i zgodnie z przyjętymi już zasadami Leninowskimi oraz powołując się na uchwały zjazdów rad Zakaukazia, Ukrainy i Białorusi, Stalin oznajmił m.in., że „podmiotami jednoczącymi się w związek powinny być cztery republiki: RSFRR, Federacja Zakaukaska, Ukraina i Białoruś".[12] Kończył Stalin wyrażeniem nadziei, „że nowe państwo związkowe będzie nowym stanowczym **krokiem na drodze do zjednoczenia mas pracujących całego świata w Światową Socjalistyczną Republikę Radziecką**", co powtórzone zostanie przez Józefa Wissarionowicza wkrótce w referacie wygłoszonym na I Zjeździe Rad ZSRR[13] (30 grudnia 1922 r.).

Bardzo liczono wówczas na przystępowanie w przyszłości do Związku nowych republik radzieckich, które będą powstawać w wyniku zwycięskich walk

---

част 2, четвертое издане, переработанное и дополненное, авторский коллектив под редакцией О. И. Чистякова, Москва 2006, s. 154.

[8] *История отечественного государства и права*…, s. 161; Д. А. Гайдуков, *Развитие советской конституции,* „Советское Государство и Право" 1957, nr 11, s. 64; zob. też T. Szymczak, *Ustrój polityczny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (1936–1976)*, Ossolineum. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978*,* s. 29–30; A. Sylwestrzak, *Rozwój federacji radzieckiej (1922–1982)*, „Państwo i Prawo" 1982, z. 12, s. 8–11.

[9] Zob. J. N. Hazard, *The Evolution of the Soviet Constitution*…, s. 94.

[10] W. Lenin, *Dzieła wszystkie,* t. 45, Warszawa 1989, s. 209; zob. też Д. А. Гайдуков, *Развитие советской конституции.* „Советское Государство и Право" 1957, nr 11, s. 65.

[11] Д. А. Гайдуков, *Развитие советской конституции*…, s. 65; *История отечественного государства и права*, част 2, s. 162.

[12] J. Stalin, *Dzieła,* Przekład z wydania rosyjskiego przygotowany przez Instytut Marksa–Engelsa–Lenina przy KC WKP(b), t. 5, Warszawa 1950, s. 159.

[13] Rosja skupiła „narody republik radzieckich, aby połączyć je w jedno państwo, w Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, pierwowzór przyszłej Światowej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej". J. Stalin, *O utworzeniu Związku*... s. 165.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:43:52

klasowych proletariuszy z burżuazją. Toteż *Deklaracja o utworzeniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich* stwierdzała, „że możność przystąpienia do Związku będą miały wszystkie socjalistyczne republiki radzieckie, zarówno już istniejące, jak i te, które powstaną w przyszłości, że nowe państwo związkowe będzie godnym uwieńczeniem założonych jeszcze w październiku 1917 r. podwalin zgodnego współżycia i braterskiej współpracy narodów, że stanie się ono niezawodną twierdzą w walce przeciwko światowemu kapitalizmowi i nowym zdecydowanym krokiem na drodze do zjednoczenia mas pracujących wszystkich krajów w Światową Socjalistyczną Republikę Radziecką".[14] *Deklaracja* weszła wkrótce w skład Konstytucji Związku SRR z 1924 r.[15] Zauważmy, że cele Międzynarodówki Komunistycznej oraz radzieckiej Rosji (ZSRR) były tożsame. Nie przypadkiem, przekształcając (tylko na papierze) w grudniu 1922 r. państwo rosyjskie w federację, dano mu taką nietypową, a otwartą nazwę: Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Hasło *Manifestu komunistycznego* „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się" znalazło się na godle państwowym ZSRR i – jak trafnie zauważył Stalin – stał się „sztandar czerwony ze sztandaru partyjnego sztandarem państwowym".[16]

Sprzeczności między ideologicznym potępianiem ruchów narodowych jako burżuazyjnych, tendencjami wielkoruskimi w łonie partii bolszewików a oczekiwaniami nierosyjskich sojuszników i samych narodów – komuniści rozwiązali po mistrzowsku.[17] Całe imperium zdecydowano podzielić na narodowe jednostki administracyjne, zaś władzę w tych jednostkach oddać nie nacjonalistom, lecz bolszewikom, którzy poprzez scentralizowaną partię komunistyczną będą centralizować wielonarodowe państwo. Początkowo „zasadę samookreślenia narodowego doprowadzono do skrajności. Prawo do własnego terytorium narodowego przyznano każdej, nawet najmniejszej grupie etnicznej".[18] W latach NEP-u w tych rejonach mniejszości narodowe otrzymywały swoje szkoły, gazety, książki, języki urzędowe, a tym, którzy nie mieli – układano alfabety i kreowano ich literatury.[19]

---

[14] Polski tekst *Deklaracji o utworzeniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich* czerpię z aneksu [w:] J. Stalin, *Dzieła,* t. 5, KiW, Warszawa 1950, s. 398.

[15] *История советской конституции (в документах) 1917–1956*..., s. 384 i n., 394 i n.; *История советской конституции. Сборник документов. 1917–1957*..., s. 214 i n., 215 i n.

[16] J. Stalin, *O utworzeniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich,* Referat wygłoszony na I Zjeździe Rad ZSRR 30 grudnia 1922 r., [w:] J. Stalin, *Dzieła*, t. 5: *1921–1923*, Warszawa 1950*,* s. 165.

[17] Bliżej zob.interesujące obserwacje: W. Zajączkowski, *Rosja i narody. Ósmy kontynent. Szkic dziejów Eurazji*, Warszawa 2009, s. 186 i n.

[18] W. Zajączkowski, *Rosja i narody*..., s. 187. Autor podaje, że np. na Ukrainie w 1924 r. było 6 autonomicznych okręgów narodowościowych i 188 autonomicznych komun wiejskich, zaś w 5 lat później tamże było już takich okręgów 26, a komun 1089.

[19] W. Zajączkowski, *Rosja i narody*..., s. 188 i n.; zob. też W. Lizak, *Rozstrzelana Polonia. Polacy w ZSRR 1917–1939,* Szczecin 1990, s. 15 i n.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:43:52

Przymusowa kolektywizacja i wielki głód zmieniły wiele, a równolegle – na początku lat 30. – dokonywał się zwrot w polityce wewnętrznej ZSRR w kierunku centralizacji. Zauważmy także, że po wyeliminowaniu Trockiego z życia politycznego ZSRR odłożono ideę natychmiastowego eksportu rewolucji, a w konsekwencji musiało się zmniejszyć zainteresowanie dla środowisk nierosyjskich, m.in. komunistów nierosyjskich.[20]

W komunistycznym systemie rozbieżność między rzeczywistością a potiomkinowską fasadą (J. Baszkiewicz) była najbardziej skrajna w dziejach ludzkości.

POLACY – OBYWATELE ZSRR

Po zakończeniu wojny bolszewicko-polskiej, na mocy traktatu ryskiego stworzone zostały dla ludności polskiej możliwości repatriacji, ale nie wszyscy z niej skorzystali i w RSFRR (później ZSRR) pozostało jeszcze co najmniej 1,1–1,2 mln osób narodowości polskiej. Ludność polska to głównie (około 80%) mieszkańcy wsi w radzieckich republikach: ukraińskiej i białoruskiej. Spore skupisko ludności polskiej było na Zakaukaziu, trochę na Syberii, a część – głównie inteligencji – mieszkała w dwóch stolicach: Piotrogrodzie/Leningradzie oraz w Moskwie. Ludność wiejska w RSFRR-ZSRR generalnie była w swojej masie antykomunistyczna i dotyczy to także Polaków, z których – wydaje się – duży odsetek wykazywał w dodatku nastawienie patriotyczne. Do 1922 r. zlikwidowano wszystkie polskie szkoły, placówki oświatowo-kulturalne, prasę (funkcjonujące przed rewolucją), ale zdecydowano się nie na gnębienie polskości, lecz na utrwalanie polskości w sferze świadomości socjalistycznej. Tworzono liczne nowe polskie szkoły, kursy i studia partyjne polskie, Kurs Czerwonych Dowódców Polskich oraz inne. Na początku lat dwudziestych na wsi polskiej nie istniała ani jedna organizacja partyjna, ale jednak partyjny spis z 1922 r. wykazał ponad 5,5 tys. członków partii komunistycznej narodowości polskiej.[21] Kiedy zaś przystąpiono do tworzenia pierwszego polskiego rzekomo autonomicznego rejonu, wśród 34 członków i kandydatów organizacji partyjnej wyznaczonej do zrealizowania zamierzenia – 18 było Żydami, a tylko 9 Polakami.[22] Polacy byli odporni na indoktrynację komunistyczną, tak że nawet agitatorzy partii komunistycznej nie chcieli wśród Polaków pracować.[23] Jesienią 1922 r. Feliks Kon oraz Julian

[20] Por. W. Zajączkowski, *Rosja i narody…*, s. 202.

[21] J. Szarek, J. Wieliczka-Szarkowa, *Zbrodnie bolszewickie 1917–1939*, [w:] M. Korkuć, J. Szarek, P. Szubarczyk, J. Wieliczka-Szarkowa, *W cieniu czerwonej gwiazdy. Zbrodnie sowieckie na Polakach (1917–1956),* Wstęp A. Nowak, Wyd. Kluszczyński, Kraków b.d. [ok. 2010], s. 71. Według szacunków polskich w ZSRR pozostało ok. 1,5 miliona Polaków. K. Zieliński, *O Polską Republikę Rad. Działalność polskich komunistów w Rosji Radzieckiej 1918–1922*, Lublin 2013, s. 281.

[22] J. Szarek, J. Wieliczka-Szarkowa, *Zbrodnie bolszewickie*…, s. 71.

[23] M. Iwanow, *Polacy w Związku Radzieckim 1917–1990*, [w:] *Polacy w Kościele katolickim w ZSRR*, Lublin 1991, s. 59 i *passim*; J. Szarek, J. Wieliczka-Szarkowa, *Zbrodnie bolszewickie*…, s. 71, 73.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:43:52

Marchlewski podczas moskiewskiego kongresu Kominternu zgłosili wniosek powołania polskich autonomicznych jednostek terytorialnych w pobliżu granicy z Polską. Pomyślane to było jako poligon doświadczalny dla przyszłej Polskiej Republiki Rad.[24] Powołano do życia w 1925 r. Marchlewszczyznę[25] w Ukraińskiej SRR (w pobliżu Żytomierza), a w 1932 r. Dzierżyńszczyznę[26] na Białorusi (w rejonie Mińska), obydwie jako autonomiczne rejony narodowościowe. Wprowadzono jako urzędowy także język polski, uruchomiono kilkaset polskich szkół, polskie placówki kulturalne, wydawano prasę w języku polskim, wszystko na fundamencie ideologii komunistycznej i ukierunkowane na wychowanie człowieka sowieckiego, oddanego komunizmowi i Radzieckiemu Związkowi. „Nasza ojczyzna tu, nie tam" – wyznawał Feliks Kon.[27] Celem była zarówno skuteczniejsza indoktrynacja Polaków-obywateli radzieckich, jak też pokazanie „uciśnionemu" proletariatowi w burżuazyjnej Polsce, jak wspaniale żyje się Polakom w komunistycznym raju za wschodnią granicą.

Na przełomie lat 20. i 30. radziecka Polonia przestała być tylko elementem polityki międzynarodowej, a stała się przede wszystkim instrumentem wewnętrznej polityki narodowościowej.[28] W Moskwie z niepokojem obserwowano, jak na Ukrainie i Białorusi wzmacniają się siły narodowe. Nawet nie antykomunistyczne, nie antybolszewickie, ale narodowe**:** wzmacniał się tzw. narodowy bolszewizm; antyrosyjski, chociaż niekoniecznie antyradziecki. Usiłował on postawić tamę rusyfikacji, będącej nieodłączną cechą imperium – tak białego, jak i czerwonego. Kiedy w Kijowie i Mińsku akcentowano potrzebę „unarodowienia" swoich republik, z Moskwy przywoływano ich do porządku pod pretekstem obrony praw mniejszości narodowych zamieszkujących te republiki, a dotyczyło to m.in. Polaków, mniejszości w tych dwóch republikach niemałej. Dopiero po złamaniu Ukrainy (i nie tylko) wielkim głodem gesty wobec Polaków przestały być potrzebne, a po zabójstwie Kirowa i wprowadzeniu (1 grudnia 1934 r.) ***lex Kirov***[29] stalinowski terror nie miał już granic i tak było aż do śmierci Wodza.

---

[24] K. Zieliński, *op. cit.*, s. 283–284.

[25] 21 lipca 1925 r. utworzono Polski Rejon Narodowościowy na Ukrainie im. Juliana Marchlewskiego (który właśnie zmarł 22 marca 1925 r.), w rejonie Żytomierza, ze stolicą w Dołbyszu przemianowanym na Marchlewsk, po powiększeniu liczył 650 km^2, z ludnością 52 500 osób, z czego 71% stanowili Polacy. Rozwiązany 15 października 1935 r.

[26] 15 marca 1932 r. na terenie Białorusi utworzono Polski Rejon Narodowościowy ze stolicą w Kojdanowie przemianowanym na Dzierżyńsk, na terenie przygranicznym z Polską, na południowy zachód od Mińska, o pow. 1000 km^2, gdzie mieszkało 44 tys. Polaków. Zlikwidowany 15 II 1938 r.

[27] F. Kon, *Rewolucja Październikowa a ludność polska w ZSRR,* Moskwa 1919, s. 27, cyt. za: J. Szarek, J. Wieliczka-Szarkowa, *Zbrodnie bolszewickie*…, s. 73.

[28] W. Lizak, *Rozstrzelana Polonia. Polacy w ZSRR 1917–1939,* Szczecin 1990, s. 22–23.

[29] Zob. bliżej, w tym tekst *legis Kirov*, [w:] A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991, czyli historia wszechzwiązkowego, komunistycznego prawa (bolszewików)*. *Krótki kurs*, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 179.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:43:52

Po 1 grudnia 1934 r. zaczęło się kilkuletnie apogeum Wielkiego Terroru. Okresowi temu poświęcono w literaturze naukowej wiele uwagi, z pracami Roberta Conquesta na czele, ale zawsze największe zainteresowanie budziło rewolucyjne „pożeranie własnych dzieci', czyli biologiczne unicestwianie wielkich i zasłużonych dla rewolucji bolszewików. I niebywałe formy, w jakich to się odbywało: owe procesy moskiewskie, podczas których zasłużeni bolszewicy przyznawali się do niewiarygodnych zbrodni, a zwłaszcza do tego, że od bardzo dawna już byli szpiegami imperialistów, a do aparatu partyjno-państwowego się „wślizgnęli", by go od środka rozsadzić, jak to przewidział już w 1928 r. Wielki Wódz. Przerażał wymiar kary – z reguły kary najwyższej. Mniej zastanawiano się nad takim fenomenem, że każdy unicestwiany w tym systemie – wszak z góry przewidziany do unicestwienia – miał wyrok**:** nikogo nie zabijało się bez wyroku. To wpisywało się w charakterystyczną cechę komunistycznego totalitaryzmu**:** *totalne kłamstwo* (Leszek Kołakowski). Tym różnił się totalitaryzm czerwony od brunatnego; ten ostatni nie ukrywał swoich celów i wysyłał miliony na śmierć, nie potrzebując do tego sądowych wyroków. Nikt nigdy w dziejach świata nie zbliżył się do wielkości Wielkiego Terroru, mierzonej liczbą unicestwionych istnień ludzkich. A jeśli w zasadzie każdy powinien być zlikwidowany na mocy wyroku, to trzeba było opracować i uruchomić specjalne formuły pozwalające na wydawanie takiej liczby wyroków.

Gdy zastanawiamy się nad mierzonym liczbą ofiar niebywale wielkim zakresem terroru wobec Polonii, to przypomnieć trzeba o sprawach, o których dobrze wówczas w Moskwie pamiętano**:** o roku 1920 i o tym, że Polska była ówcześnie najsilniejszym militarnie „burżuazyjnym" sąsiadem Kraju Rad, i o tym, że Polska położona była na najważniejszym strategicznie kierunku. Do tego dochodziło – po części trafne, ale wyolbrzymione – przekonanie, iż kapitalistyczni sąsiedzi prowadzą na terenie ZSRR nie tylko działalność szpiegowską, lecz także insurekcyjną, wspierającą nacjonalistyczne siły odśrodkowe. Wielki kryzys gospodarczy światowego systemu kapitalistycznego w latach 1929–1933 wydawał się – dla władców z Kremla – niezbicie potwierdzać marksowsko-leninowską tezę o wewnętrznych sprzecznościach imperializmu, które będą prowadziły do wojen i rewolucji. To zaś wciągnie w wojny ZSRR. Zauważmy, że Wielki Wódz już w 1928 r. sformułował doniosłą tezę, że w miarę postępów budownictwa socjalizmu walka klasowa się zaostrza. W perspektywie wojna z burżuazyjną Polską mogła w tej aberracji wydawać się nieunikniona.

Na koniec tej części należy zauważyć, że poszukiwanie w pełni racjonalnych przyczyn rozpętania terroru w ogóle, a wobec konkretnej grupy w szczególności, w systemie totalitarnym, zwłaszcza komunistycznym, jest błędne. Trzeba zgodzić się z Hannah Arendt, gdy ta właśnie odmawia racjonalnych powodów totalitarnemu terrorowi, akcentując, że terror po prostu tkwi w istocie totalitaryzmu, stanowi

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:43:52

jego immanentną cechę, „jest istotą totalitarnego panowania", zajmuje miejsce praw stanowionych.[30] „Totalny terror, istota rządów totalitarnych, nie istnieje ani dla człowieka, ani przeciw niemu. Ma on dostarczać siłom przyrody lub historii niezrównanego narzędzia służącego do przyspieszania ich ruchu". Totalitaryzm przestaje posługiwać się terrorem jako środkiem zastraszania, lecz terror jest jego istotą.[31] Bardziej celowe może się okazać skromniejsze poszukiwanie kolejności uderzeń terroru w konkretne grupy osób albo osoby, jego zakresu, bo chyba już nie jego natężenia: totalitarny terror – wydaje się – musi być skrajny w swojej formie i obliczu.

PROCEDURA REPRESJI

Radziecką bezpieką kierował jeszcze Wiaczesław Mienżynski, gdy w marcu 1933 r. jego zastępca Gienrich Jagoda przesłał do Stalina informację specjalną na temat operacji oczyszczania strefy granicznej przy zachodniej granicy ZSRR.[32] W informacji datowanej 26 marca 1933 r. Jagoda informował Stalina, że po rozpoczęciu 16 marca tegoż roku operacji oczyszczania strefy granicznej „na szerokości wszystkich granic kontrrewolucyjnych", tj. na granicy polskiej w USRR i BSRR oraz łotewskiej i fińskiej, już po czterech dniach wszędzie wykryto organizacje „powstańcze" i dywersyjne, skupione wokół węzłów kolejowych, rejonów umocnionych oraz budowli obronnych. Organizacje „powstańcze" – informował Jagoda – bądź to szykowały powstanie już wiosną tegoż roku, bądź „wraz z początkiem wojny" (a więc wojnę widział jako nieuniknioną). „Ustalono, że niemal wszystkie wykryte organizacje powstały w tym samym czasie, na wiosnę bieżącego roku" – pisał Jagoda 26 marca 1933 r., z czego wynikałoby, że wiosna w ZSRR była wczesna. Wydaje się, że to właśnie Jagoda zainicjował wysunięcie walki z radziecką Polonią na plan pierwszy. W czerwcu 1936 r. przeprowadzono pierwszy etap przesiedleń rodzin polskich (i niewielkiej liczby niemieckich) z USRR (obwód kijowski i winnicki) do Kazachstanu**:** „załadowano i odprawiono" eszelony.[33] „W wysiedlanych rejonach obwodu winnickiego obserwuje się szereg gwałtownych wystąpień kontrrewolucyjnych ze strony osób,

[30] H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu,* tłum. D. Grinberg i M. Szawiel, t. 2, Warszawa 2008, s. 235 i n.

[31] *Ibidem*, s. 237, 239.

[32] Tekst dokumentu w cennym zbiorze: *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937–1938. Dokumenty z centrali,* red. i wstęp T. Sommer, Warszawa 2010, s. 39–49.

[33] Zob. ogromny zbiór dokumentów z archiwów ukraińskiej bezpieki, wydany wspólnie przez historyków polskich (IPN) oraz ukraińskich: seria wydawnicza: Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych, t. 8 tej serii: *Wielki terror: operacja polska 1937–1938*, cz. 1–2, Wyd. IPN i inne z Ukrainy, Warszawa–Kijów 2010, tutaj cz.1, s. 231.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:43:52

podlegających przesiedleniu. Obserwuje się skłonność do ucieczki i podpalania własnego mienia, próby stawiania oporu miejscowym aktywistom w trakcie ogłaszania przesiedleń, grożenie zabiciem wiejskich aktywistów i samobójstwem. K-r [kontrrewolucyjny – A. L.] element nacjonalistyczny uprawia propagandę o mającej niedługo nadejść wojnie, beznadziejnych rzekomo warunkach w miejscu rozsiedlania w Kazachstanie itp.". Pewien chłop „na [oficjalną] wieść [o przesiedleniach], oświadczył**: …**Władza sowiecka sądząc, że mocno okrzepła, już nie wspiera biedniaka. Dobrowolnie nie wyjadę. Władza sow[iecka] nie zrobi ze mnie [swojego] człowieka, będę czynnym recydywistą i kontrrewolucjonistą. Prawa władzy sow[ieckiej] nie funkcjonują, pozostają tylko na papierze. Chłopów nadmiernie obciążają podatkami i ściągają z nich ostatnią koszulę. Przesiedlają tylko Polaków, a dlaczego nie przesiedlają Żydów i Ukraińców? Oto macie politykę narodową władzy sow[ieckiej], o której tyle piszą w gazetach".[34] Jakże trafne są obserwacje i diagnozy tego prostego rolnika, za te słowa oczywiście aresztowanego. Warto zwrócić uwagę, iż w szczegółowych raportach republikańskiego (ukraińskiego) NKWD wyróżniano cztery kategorie wysiedlanych**:** na pierwszym miejscu Polaków, ponadto kułaków, „jednoliczników" [gospodarzy indywidualnych – A. L.] i kołchoźników.[35] Wyraźnie wskazuje to na ukierunkowanie wysiedleń na ludność polską. Nieco później, już po rozpoczęciu *operacji polskiej*, „Komitet Obrony przy SNK[36] ZSRR podjął uchwałę, zobowiązującą NKPS[37] do podjęcia szeregu środków w celu wzmocnienia [ochrony] węzłów kolejowych o istotnym znaczeniu dla obronności". W związku z tym zastępca szefa NKWD ZSRR polecił podległym strukturom NKWD dokonać wysiedleń, zwolnień z pracy, a przede wszystkim aresztowań ludzi kategorii określonych w piśmie, a w pierwszej kolejności: „[…] polecam: 1. Natychmiast dokonać aresztowań […]: a) wszystkich nierepresjonowanych jeszcze Polaków […]; d) wszystkich nierepresjonowanych jeszcze żon".[38]

Polska Organizacja Wojskowa [POW] pojawia się w raportach i informacjach bezpieki[39] jeszcze za czasów kierowania całością przez Jagodę, ale to jego następca – Nikołaj Jeżow u początku swojego kierowania NKWD – 16 stycznia 1937 r. przekazał Stalinowi informację specjalną o POW.[40] W istocie nic pewnego nie wiemy co do dalszego biegu wydarzeń zmierzających do wydania rozkazu 00485 Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych – Jeżowa. Jesteśmy jedynie w posiadaniu dokumentu z 9 sierpnia 1937 r. – decyzji Biura Politycznego

[34] *Wielki terror: operacja polska…*, cz. 1, s. 243.
[35] Zob. np. dokument [w:] *Wielki terror: operacja polska*, cz. 1, s. 241–247, *passim*.
[36] Rada Komisarzy Ludowych, czyli rząd ZSRR.
[37] Ludowy Komisariat [czyli ministerstwo] Dróg Komunikacyjnych.
[38] *Wielki terror: operacja polska…*, cz. 1, s. 215.
[39] *Ibidem*, cz. 1, s. 135–155.
[40] *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo*…, s. 73–79.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:43:52

KC WKP(b) zatwierdzającej rozkaz Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych o likwidacji polskich grup szpiegowsko-dywersyjnych i organizacji POW.[41]

Rozkaz operacyjny Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych Nikołaja Jeżowa nr 00485, datowany 11 sierpnia 1937 r.[42], we wstępie piętnował złą pracę organów bezpieczeństwa, co dało efekty w postaci „długoletniej i stosunkowo bezkarnej pracy dywersyjno-szpiegowskiej polskiego wywiadu na terytorium Związku [Sowieckiego]", a zwłaszcza organizacji POW. W związku z tym szef NKWD rozkazywał „rozpocząć 20 sierpnia 1937 r. szeroko zakrojoną operację mającą na celu całkowitą likwidację lokalnych organizacji POW […]. Całą operację zakończyć w ciągu trzech miesięcy, tj. do 20 listopada 1937 r.". Mimo „pomyślnego" przebiegu pogromu Polaków, termin zakończenia operacji został później przedłużony do 15 kwietnia 1938 r., z jednoczesnym jej rozszerzeniem na przedstawicieli innych narodowości.[43] *Operacja polska* miała przebiegać w następujących etapach, a procedura miała polegać – jak precyzował rozkaz Jeżowa – na:

1) masowych aresztowaniach, ale – jak to bezpieka radziecka czyniła w czasach terroru – nie konkretnych, podejrzanych osób, lecz Polaków pewnych kategorii[44];

2) przeprowadzaniu śledztw, z jednoczesnym podziałem aresztowanych na dwie kategorie (jak to w ustalonej już praktyce radzieckiej bezpieki było):

a) pierwsza kategoria – podlegających rozstrzelaniu,

b) druga kategoria – podlegających skazaniu na pozbawienie wolności na okres od 5 do 10 lat, w zasadzie w łagrze[45], ewentualnie w więzieniu;

---

[41] *Ibidem*, s. 80.

[42] *Wielki terror: operacja polska…*, cz. 1, s. 257–263; *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo…*, s. 82–85.

[43] *Wielki terror: operacja polska…*, cz. 2, s. 1215; *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo…*, s. 169.

[44] „2. Aresztowaniu podlegają**:**

a) wykryci podczas śledztwa i do tej pory nieodnalezieni działacze POW według załączonego spisu;

b) wszyscy pozostali w ZSRR jeńcy wojenni z Wojska Polskiego;

c) zbiegowie z Polski, niezależnie od czasu ich przejścia do ZSRR;

d) przybyli z Polski emigranci polit[yczni] i [osoby pochodzące] z wymiany [więźniów] polit[ycznych];

e) byli członkowie PPS i innych polskich antysowieckich partii politycznych;

f) najaktywniejsza część lokalnego antysowieckiego elementu nacjonalistycznego z polskich rejonów [narodowych]". *Wielki terror: operacja polska…*, cz. 1, s. 259; *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo…*, s. 83.

[45] Zgodnie z uchwałą rządu radzieckiego z 1929 r., do łagrów mieli być kierowani wszyscy z wyrokami 3 lat pozbawienia wolności lub więcej. W więzieniach umieszczano skazanych na krótsze kary albo z indywidualnych powodów specjalnych. Zob. A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR…*, wyd. 2, s. 378.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:43:52

Podział na dwie kategorie dokonywany był w spisach, w systemie „albumowym" (zob. niżej) i odpowiednie zaliczenie aresztanta w spisie (w „albumie") przez funkcjonariusza bezpieki do pierwszej albo do drugiej kategorii było faktycznie równoznaczne z „wyrokiem", czyli dalszym jego losem;

3) „wyrokowaniu" przez Kolegium Specjalne NKWD ZSRR, później także przez specjalne „trójki" w terenie[46], co polegało tylko na podpisaniu owych spisów ludzi podzielonych już przez niższych funkcjonariuszy na dwie kategorie: do rozstrzelania i do osadzenia w łagrze (ewentualnie w więzieniu);

4) niezwłocznym wykonaniu wyroku; żadnej możliwości odwołania do jakiejkolwiek wyższej instancji nie było.[47]

Poza wypunktowaną powyżej procedurą, bardzo typową dla czasów stalinowskich;

5) ponadto operacja polska miała polegać na wstrzymaniu uwalniania z więzień i łagrów tych Polaków, którym kończyły się właśnie kary.[48]

Do rozkazu nr 00485 Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych dołączony był również ściśle tajny dokument[49], stanowiący uzasadnienie podjęcia skrajnie drastycznych środków represyjnych wobec ludności polskiej, a jednocześnie ma-

[46] „Specjalne trójki tworzyć w składzie**:** pierwszy sekretarz *obkomu, krajkomu* WKP(b) lub KC *nackompartii*, naczelnik właściwego zarządu NKWD i prokurator obwodu, kraju, republiki. […] Specjalne trójki wydają wyroki, zgodnie z rozkazem NKWD nr 00485 z 25 sierpnia 1937 r. , pierwszej i drugiej kategorii […]" – rozkazał Jeżow. *Wielki terror: operacja polska…*, cz. 2, s. 1489–1491.

[47] „5. Wszystkich aresztowanych, w miarę ujawniania ich winy w trakcie śledztwa, należy podzielić na dwie kategorie**:**

a) pierwsza kategoria to [osoby] podlegające rozstrzelaniu – zaliczają się do niej wszystkie szpiegowskie, dywersyjne, szkodnicze i powstańcze kadry polskiego wywiadu;

b) druga kategoria, [ludzie] mniej aktywni, podlegający karze osadzenia w więzieniach i obozach na okres od 5 do 10 lat.

6. Co 10 dni sporządzać spisy [osób] zaliczonych w trakcie śledztwa do pierwszej i drugiej kategorii z krótkim streszczeniem materiałów śledczych i agenturalnych, opisujących stopień winy aresztowanego; [spisy] należy kierować w celu ostatecznego zatwierdzenia do NKWD ZSRR.

Zaliczenie do pierwszej lub drugiej kategorii przeprowadza na podstawie materiałów agenturalnych i śledczych ludowy komisarz spraw wewnętrznych republiki, naczelnik UNKWD obwodu lub kraju wspólnie z odpowiednim prokuratorem republiki, obwodu, kraju.

Spisy – po podpisaniu ich przez ludowego komisarza spraw wewnętrznych republiki, naczelnika UNKWD i prokuratora danej republiki, kraju i obwodu – kieruje się do NKWD ZSRR.

Po zatwierdzeniu spisów przez NKWD ZSRR i przez prokuratora Związku wyrok podlega natychmiastowemu wykonaniu, tj. osądzeni według pierwszej kategorii podlegają rozstrzelaniu, a według drugiej – skierowani do więzień i łagrów, zgodnie ze zleceniem NKWD ZSRR". *Wielki terror: operacja polska…*, cz. 1, s. 261; *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo…*, s. 84–85.

[48] „7. Wstrzymać uwalnianie z więzień i obozów ludzi skazanych za działania szpiegowskie na rzecz Polski, którym kończy się okres zasądzony wyrokiem. Materiał o każdym z nich przekazać do rozpatrzenia przez Kolegium Specjalne NKWD ZSRR". *Wielki terror: operacja polska…*, cz. 1, s. 261 i zob. także s. 623; *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo…*, s. 84–85.

[49] *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo…*, s. 86–124.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:43:52

jący ujawnić wielkość zagrożeń dla całej kolebki komunizmu ze strony burżuazyjnej Polski i jej agentury – radzieckich Polaków zorganizowanych w POW. Nakreślona została absolutnie oryginalna historia POW od początku jej istnienia, która to historia – typowo – nie miała prawie nic wspólnego z rzeczywistością, była „rzeczywistością urojoną" (Franciszek Ancewicz) albo po prostu rzeczywistością propagandową. W tym bardzo obszernym piśmie (załączniku do rozkazu szefa NKWD) specjalny rozdział zajmowała prowadzona przez POW „faszystowska, nacjonalistyczna działalność wśród ludności polskiej ZSRR". Zgodnie ze stalinowską tezą o nasileniu się walki klasowej w miarę postępów w budownictwie socjalizmu i zmianie imperialistycznej taktyki na „wślizgiwanie się" wrogów do aparatu partyjno-państwowego[50], dokument Jeżowa wskazywał, że zwłaszcza po wojnie sowiecko-polskiej „rozpoczyna się szerokie wdrażanie polskiej agentury na kierownicze stanowiska całego systemu partyjno-sowieckich instytucji prowadzących swą działalność wśród ludności polskiej zamieszkałej w ZSRR". Tu padały liczne nazwiska tych, którzy „przenikają na stanowiska sekretarzy w polskim biurze przy KC WKP(b)" oraz na inne newralgiczne posterunki komunizmu. „Swoje wmieszanie w ów system partyjno-sowieckich instytucji organizacja aktywnie wykorzystała dla stworzenia najniższych terenowych grup POW i rozwinięcia rozległej szowinistycznej i polonizatorskiej działalności, kontynuowanej do tej pory i mającej na celu przygotowanie w pierwszej kolejności dywersyjno-powstańczych kadr oraz zbrojnych antysowieckich wystąpień na wypadek wojny. Dążąc do tego celu, utworzono pod przewodnictwem POW polskie narodowe rady wiejskie i rejony w pasie pogranicznym […]".[51] A więc polskie rejony narodowościowe od początku miałyby być rezultatem spisku polskiego i działalności polskich szpiegów i dywersantów, którzy „wślizgnęli się" na wysokie stanowiska partyjne i państwowe. Wśród licznie wskazywanych z nazwiska, szczególnie zaciekle atakowany był wielce zasłużony bolszewik polsko-żydowskiego pochodzenia Józef Unszlicht, który – okazuje się z uzasadnienia Jeżowa – w 1920 r. „przekazał Polakom plan natarcia na Warszawę", a w ponad dziesięć lat później „nawiązawszy kontakt z antysowieckim centrum trockistów" w osobach Piatakowa, Kamieniewa, Bucharina, z ich wiedzą „związuje się ze zdrajcą Tuchaczewskim" i tą drogą przekazał wywiadowi polskiemu informacje dotyczące „otwarcia Polakom dostępu do naszego frontu zachod-

[50] Jak już wskazywałem, najwcześniej myśl taką wyraził pierwszy szef radzieckiej bezpieki. To Dzierżyński już w lutym 1919 r. stwierdzał**:** „Obecnie wrogowie nasi zmienili swe metody walki**:** wszystkie ich wysiłki zmierzają […], aby przeniknąć do radzieckich instytucji i pracując w naszych szeregach […] rozsadzić nas od wewnątrz […]. Wiemy, że niemal we wszystkich naszych instytucjach są wrogowie". F. Dzierżyński, *Pisma…,* s. 229 (jest to referat Dzierżyńskiego na posiedzeniu WCKW, opublikowany w „Izwiestijach" nr 37 z 18 lutego 1919 r.). Zob. A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR…,* wyd. 2, s. 299.

[51] *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo*…, s. 103.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:43:52

niego w przypadku wojny". Stalin osobiście, na piśmie, kazał w śledztwie bić Unszlichta.[52]

Z dalszego wykładu Jeżowa wynikało, że polski wywiad (organizacja POW) wręcz przeniknęły całe życie radzieckiego kolosa, a w każdym razie spenetrowały wszystkie newralgiczne obszary, prowadząc działalność szpiegowską, szkodniczą i dywersyjną, także w radzieckim wywiadzie i kontrwywiadzie. Być może tkwi w tym wpływ broszury pracownika radzieckiej bezpieki i funkcjonariusza Komunistycznej Partii Polski Wiktora Żytłowskiego-Bertyńskiego[53], który może być uważany za jednego z twórców koncepcji o infiltracji ZSRR przez polski wywiad. W każdym razie zwraca uwagę niebywałe ze względu na swoją rangę powiązanie rzekomych agentów polskiego wywiadu i całej rzekomej POW, a m.in. tak ważnej postaci jak Unszlicht, z najważniejszymi i już wówczas zlikwidowanymi adwersarzami Stalina. To wskazuje na miejsce, jakie Polska, a w konsekwencji także radziecka Polonia, zajmowała w fobiach i planach Stalina.

W omawianym uzasadnieniu rozkazu nr 00485 Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych ZSRR obszerne miejsce znalazła „prowokacyjna działalność polskiego wywiadu w Komunistycznej Partii Polski". W piśmie Jeżowa stwierdza się „przeniknięcie dużej grupy polskich agentów do Komunistycznej Partii Polski, do polskiej sekcji [Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej] i do aparatu Kominternu […]. Niezależnie od tego, rządzący POW w trakcie kolejnych lat systematycznie wkręcał swoją agenturę w szeregi partii komunistycznej […]". Czy to mógł wymyślić sam Jeżow, bez inicjatywy Wodza? Wszak musiały za tym pójść drastyczne skutki, wybiegające poza czysto wewnętrzne sprawy ZSRR. Pytanie więc jest retoryczne.

Uzupełnieniem streszczonego rozkazu nr 00485 był rozkaz nr 00486 Jeżowa z 15 sierpnia 1937 r.[54], który miał charakter w miarę szczegółowej instrukcji operacyjnej co do postępowania przy represjonowaniu w toku operacji polskiej. Rozkaz nr 00486 w szczególności zawierał polecenia co do represjonowania rodzin osób represjonowanych**:** żon, dzieci społecznie niebezpiecznych od 15. roku życia, dzieci młodszych, rodziców i innych będących na utrzymaniu i mieszkających wspólnie z głównym represjonowanym (skazywanym). Najpierw należało zebrać o rodzinie stosowne materiały (m.in. „kompromitujące żonę skazanego"). „2. Zebrane materiały są rozpatrywane odpowiednio przez ludowych komisarzy spraw wewnętrznych republik i przez kierowników oddziałów NKWD krajów i okręgów. Ci ostatni**:** a) wydają nakaz aresztowania i rewizji [u] żon zdrajców

[52] *Ibidem*, s. 132.

[53] Tytuł broszury: *U źródeł peowiackiej prowokacji*, 1934. Powołuję za: T. Sommer, przypis [w:] *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo*…, s. 120.

[54] *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo*…, s. 125–131. Por. też rozkaz Jeżowa dot. *operacji kułackiej* 1937 r. *Z dziejów terroru w państwie radzieckim 1917–1953. Wybór źródeł*…, s. 53–64.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:43:52

ojczyzny; b) decydują o przedsięwzięciu środków co do dzieci aresztowanej; c) określają działania podejmowane w stosunku do rodziców i pozostałych krewnych będących na utrzymaniu skazanego i mieszkających razem z nim. 3. Wyznaczonych do represji należy aresztować. […]".[55] Nie miały być aresztowane tylko „żony skazanych, które zdemaskowały swoich mężów i poinformowały o tym władze oraz udostępniły dowody, które posłużyły jako podstawa do aresztowania". Delatorstwo wszak było w tym systemie obowiązkowe. Żony chore miały być aresztowane po wyzdrowieniu. Wraz z aresztowaniem obowiązkowo należało przeprowadzić rewizję, a „cały dobytek […] konfiskować. Po aresztowaniu i rewizji żony skazanych są odwożone do więzień. W tym też czasie i porządku wskazanym niżej, wywożone są też dzieci". Sprawy żon i społecznie niebezpiecznych oraz zdolnych do antyradzieckiej działalności dzieci od 15. roku życia podlegały rozpatrzeniu przez Specjalną Komisję [OSO] NKWD ZSRR, w trybie „albumowym", analogicznie jak główni skazani mężczyźni. Rozkaz Jeżowa przewidywał dla żon „minimum 5–8 lat obozu", zaś niebezpieczne społecznie dzieci „zostają uwięzione w obozach albo koloniach pracy NKWD lub w domach dziecka o specjalnym reżimie", zaś „dzieci karmione piersią są kierowane razem ze skazanymi matkami do obozów, skąd po osiągnięciu 1–1,5 roku są przenoszone do domów dziecka i żłobków". Szefowie odpowiednich jednostek NKWD mieli odpowiadać „za obserwację politycznych nastrojów dzieci skazanych, naukę i wychowanie".

Ograniczone ramy niniejszego tekstu nie pozwalają na cytowanie nielicznych zachowanych listów[56] przesiedleńców i łagierników o ich losie, niewiarygodnie nieludzkich warunkach, głodzie, zimnie, braku jakiejkolwiek pomocy medycznej, śmiertelności. Natomiast prawnik przytoczyć musi przynajmniej drobne fragmenty zeznań katów, którzy później sami trafili do aresztów i zostali rozstrzelani jako agenci, którzy „wślizgnęli się" do aparatu represji. Jeden z oficerów bezpieczeństwa, z moskiewskiego NKWD, pracujący w tych organach od 17. roku życia przez 21 lat, miał jednak poczucie czynionego zła (wysyłał do Jeżowa listy pełne goryczy, za co został aresztowany i rozstrzelany). Tak zeznawał w swoim śledztwie[57]**:** „Kiedy w zarządzie okręgu naczelnik przeczytał nam rozkaz Jeżowa o aresztowaniu **absolutnie wszystkich Polaków** […], powiedziano nam, że ten

[55] Warto przytoczyć dalszy ciąg tego dokumentu: „4. Aresztowane zostają żony, będące w prawnym lub faktycznym związku ze skazanym w momencie aresztowania. Aresztowane zostają żony, które w momencie aresztowania były rozwiedzione ze skazanymi, jednak**:** a) brały udział w kontrrewolucyjnej działalności skazanych; b) ukrywały skazanych; c) wiedziały o kontrrewolucyjnej działalności skazanego, a jednak **nie poinformowały o tym odpowiednich organów władzy"** [podkr. moje – A. L.]. *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo*…, s. 126.

[56] „Powzięto kroki, by listy od przesiedleńców nie dochodziły do wysiedlanych rejonów" – meldował ukraiński zastępca szefa NKWD. *Wielki terror: operacja polska*…, cz. 1, s. 239.

[57] *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo*…, s. 219–229.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:43:52

rozkaz jest umówiony ze Stalinem i Biurem Politycznym KC WKP(b) i że trzeba rozgramiać Polaków na całego. […] Jeżow zachęcił śledczych podczas obchodu Więzienia Lefortowskiego[58] podczas bicia więźniów, którzy zwracali się ze skargą […]. Jeżow mówił śledczym**:** »kontynuujcie wydobywanie zeznań tą drogą i nie zwracajcie uwagi«. Po tym stopniowo doszło do przełomu i zaczęło się masowe fabrykowanie protokołów i spraw".

Szef zeznającego naganiał prace śledczych nad jednostkowymi przypadkami i „przywodził przykład Leningradu, gdzie naczelnik […] kierował do **trójek** setki aresztowanych **na jednym albumie,** w których figurowały potężne, jakoby, wykryte organizacje. Nasiedkin i kierownictwo okręgu polecali wszystkim, by przestali działać chałupniczo pojedynczymi ludźmi […lecz] wariantami dotyczącymi setek ludzi, konfrontacje nie były przeprowadzane, okoliczności nie były sprawdzane, prokurator aresztowanych nie przesłuchiwał, wszystkie takie sprawy kierowano do trójek pod nazwą spraw dotyczących szpiegów, prowokatorów, uczestników organizacji POW i aresztowani w tych sprawach byli osądzani **w pierwszej lub drugiej kategorii decyzją trójki**" [wszystkie podkreślenia moje – A. L.]. Sprawy kierowane „do rozpatrzenia przez trójki nie podlegały chociażby zupełnie podstawowemu sprawdzeniu".

W przypadku postawienia zarzutu szkodnictwa nie „sądziła" trójka, lecz Kolegium Wojskowe[59] Sądu Najwyższego. Taka rozprawa odbywała się „w jednej

[58] Więzienie Lefortowskie, od nazwy dzielnicy Moskwy, powstało w 1881 r., służyło zawsze do przetrzymywania w nim ludzi szczególnie ważnych, jak też pełniło rolę aresztu śledczego.

[59] Zeznający funkcjonariusz NKWD tak oto przedstawiał orzecznictwo Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR**:** „W większości przypadków [w śledztwie, w albumach – A. L.] starano się mniej pisać o szkodnictwie, ponieważ sprawy o szkodnictwo kierowano do Kolegium Wojskowego, które w oczach pracowników operacyjnych, którzy nie znali, jak głęboko Jeżow zorganizował wrogą robotę – wydawało się być sądem, w którym mogą być wyjawione wszystkie te sfabrykowane zeznania – a pod koniec 1937 roku, kiedy wszyscy pracownicy operacyjni już wiedzieli, że Kolegium Wojskowe sądzi na podstawie zeznań aresztowanych, niezależnie od jakichkolwiek [późniejszych] oświadczeń aresztowanych, sprawy w takim porządku już bez żadnych obaw kierowano do Kolegium Wojskowego. Uważam za konieczne stwierdzić, że sąd Kolegium Wojskowego odbywał się w jednej z sal w Więzieniu Lefortowskim, gdzie regularnie bito aresztowanych i cały czas słychać było jęki, i ten fakt mocno wpływał na aresztowanych, którzy pod wpływem bicia dawali oszczercze zeznania, lecz wierzyli w sąd Kolegium Wojskowego jako w ostatnią instancję, która nie może uznać ich zeznań za prawdę. Jednak ja mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, jako naoczny świadek, że sąd Kolegium Wojskowego był wykonawcą zleceń Komisarza Ludowego Jeżowa i osądzał ludzi zgodnie z wcześniejszymi wytycznymi z narkomatu. Aresztowany, który przyszedł na rozprawę przed Kolegium Wojskowe i liczył, że znajdzie tam prawdę i sprawiedliwość, i liczył, że będzie mógł tam poskarżyć się na postępki śledczych, zwykle był krótko pytany o jego położenie społeczne, czy przyznaje się i co chciałby dodać, a kiedy aresztowany zaczynał szczegółowo opisywać cały obraz swojej sfabrykowanej sprawy, nie miał możliwości pełnego powiedzenia wszystkiego, ponieważ okazywano mu jako dowody jego wcześniejsze zeznania, demaskujące go, i po 2–3 pytaniach wyprowadzano go do drugiego pomieszczenia, gdzie szybko oświadczano, że został skazany na rozstrzelanie. Tym sposobem sąd Kolegium Wojskowego robił z siebie otwarcie

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:43:52

z sal w Więzieniu Lefortowskim, gdzie regularnie bito aresztowanych i cały czas słychać było jęki. […] sąd Kolegium Wojskowego był wykonawcą zaleceń Komisarza Ludowego Jeżowa i osądzał ludzi zgodnie z wcześniejszymi wytycznymi z narkomatu".[60] Oskarżonemu nie dawano mówić, ale po 2–3 pytaniach „szybko oświadczano, że został skazany na rozstrzelanie. Tym sposobem sąd Kolegium Wojskowego robił z siebie otwarcie komedię […]".

Cytowany oficer NKWD szybko zauważył, że m.in. „narkomat rozgromił całą polską sekcję Kominternu".[61] Dalsze losy Komunistycznej Partii Polski i jej członków musiały w tym momencie być w zamiarach Stalina przesądzone. Wszak jesteśmy na przełomie lat 1937–1938.

Po śmierci Stalina, badający inną sprawę, prokurator wojskowy sporządził notatkę-raport[62] o zeznaniach Stanisława Redensa, z pochodzenia Polaka, obywatela ZSRR, bolszewika bardzo aktywnie zaangażowanego w tworzenie systemu radzieckiego, Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych (NKWD) w Kazachstanie, skazanego za to, że jako agent polskiego wywiadu „wślizgnął się" do aparatu władzy ZSRR, by uprawiać działalność szpiegowską i szkodniczo-terrorystyczną; skazanego i rozstrzelanego w 1940 r. Na marginesie: Redens był mężem Anny Alliłujewej, siostry drugiej żony Stalina. Redens przyznał się do długiej listy stawianych mu zarzutów, ale w toku śledztwa m.in. własnoręcznie napisał**:** „Praca związana z rozkazami o rozgromieniu gniazd szpiegowskich pośród narodów, które **nie** weszły w skład Związku Sowieckiego (Polacy, Łotysze, Estończycy, Irańczycy, Grecy i inni), operacja ta dostała nazwę albumowej"[63] i prowa-

komedię, ponieważ wszystkie sprawy aresztowanych, które powinny być wysłuchane przez Kolegium Wojskowe, wcześniej były przeglądane w komisji narkomatu, składającej się z najbliższego otoczenia Komisarza Ludowego, czyli wychodziło na to, że naczelnicy oddziału i zarządów narkomatu i ich aparat fabrykowali wszystkie te sprawy, decydowali, kogo sądzić w pierwszej kategorii, a kogo w drugiej, a Kolegium Wojskowe sądziło zgodnie z tymi wytycznymi. Dlatego nie należy nazywać Kolegium Wojskowego sądem, ponieważ było ono bezpośrednim współuczestnikiem w ogromnej zdradzieckiej pracy, którą prowadził narkomat". *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo*…, s. 226–227.

[60] Narkomat – narodnyj komisariat, czyli w tym przypadku NKWD.

[61] *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo*…, s. 225.

[62] *Ibidem*, s. 230–234; toż [w:] *Z dziejów terroru w państwie radzieckim 1917–1953. Wybór źródeł,* wstęp, tłumaczenie i opracowanie J. Wojtkowiak, Poznań 2012, s. 112–116.

[63] I dalej Redens zeznawał: „Sam porządek wydawania wyroków w tych »albumowych« sprawach był urządzony wyjątkowo prymitywnie i z góry zakładał możliwość dopuszczania się wszelkich nieprzyzwoitości, za które nie trzeba było się obawiać zatrzymania. Ten porządek był taki**:** na kartce papieru po lewej stronie trzeba było opisać biografię, wszystkie dane aresztowanego, a po prawej istotę sprawy. Z kolei pośrodku przez cały czas wymagali zapisywania pokrótce**:** np. zdemaskowany przez materiały; zeznania; sam się przyznał; istota przestępstwa – szpiegostwo; dywersja; terror, jakich czynności aresztowany dokonał, albo jakie miał zadania. W centrali wszystkie te sprawy, zszyte dla wygody w albumy po sto stron, kierowano […do wyższych funkcjonariuszy]". *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo*…, s. 232.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:43:52

dzono ją metodami, których inaczej niż szkodniczymi ja określić nie mogę […]. [...Dwa funkcyjni funkcjonariusze bezpieki] „**w kilka godzin rozpatrywali 500–600, a innym razem 1000 spraw** i **ich decyzja była ostateczna**. Kiedy zaczęła spływać większa liczba albumów, dzielili pomiędzy siebie albumy i każdy oddzielnie ustalał wysokość kary. Z zasady **w 95% przypadków dawano najwyższy wymiar kary.** Potem spisywano protokół i dawano do podpisu Jeżowowi. Jeżow, jak niejednokrotnie sam widziałem, nawet ich nie czytał, otwierał na ostatniej stronie i ze śmiechem pytał Cesarskiego[64], **ilu tu Polaczków**…, podpisywał, nie czytając; już był tam podpis Wyszyńskiego, jak podpisywał prokurator, to czy on sprawdzał cokolwiek? Nie wiem, ale mogę powiedzieć, że żadnych zmian nigdy nie robił. Takim sposobem decydowano o sprawach, a z terenu szły przerażające sygnały o najbardziej niedopuszczalnych nadużyciach zarówno przy aresztowaniach, jak i przy prowadzeniu śledztw; przychodziły informacje o masowych aresztowaniach, **bez żadnych podstaw, żeby tylko był Polak.** Ja też to robiłem […]". Na skutek nacisków samego Jeżowa i zwierzchników NKWD „operacja przyjęła takie rozmiary, że albumy zaczęły spływać w ogromnej ilości i wtedy jeszcze bardziej uproszczono rozpatrywanie tych spraw, zaczęli rozdawać naczelnikom oddziałów albumy na tysiące aresztowanych i naczelnicy oddziałów jednoosobowo decydowali o losie aresztowanych, a Jeżow, nie czytając ich, podpisywał gotowe protokoły i to samo, niestety, robił i Wyszyński. […] aresztowania przeprowadzano **przy pomocy książki telefonicznej, byle tylko nazwisko było podobne do polskiego**, łotewskiego, bułgarskiego itd." [wszystkie podkreślenia moje – A. L.].

UWAGI NIEZUPEŁNIE KOŃCOWE

Piszący niniejszy tekst nie umiałby, nawet gdyby nie miał żadnych ograniczeń wydawniczych, nawet w niewielkim stopniu oddać nieludzkiego traktowania ludzi, ich życia, uczuć i odczuć. Funkcjonariusze totalitarnego – komunistycznego systemu byli zupełnie pozbawieni cech ludzkich. Masowe mordowanie oczywiście niewinnych ludzi i wyniszczanie całych rodzin w koszmarnych, nieludzkich, a nieraz nawet nie-zwierzęcych warunkach bytowania, było codziennością. To nie była tylko sprawa Stalina i Biura Politycznego KC WKP(b), czy także szefa NKWD. Zezwierzęcenie obejmowało całe armie funkcjonariuszy bezpieki i partii komunistycznej. Dotknęło po raz pierwszy masowo Polaków w krótko omówionej *operacji polskiej* NKWD w latach 1937–1938. Polaków, w znacznej większości obywateli ZSRR. *Operacja polska* stanowiła wzorzec dla rozpoczę-

[64] To nazwisko: Władimir Jefimowicz Cesarski, narodowości żydowskiej, działacz partyjny i funkcjonariusz NKWD – naczelnik wydziału NKWD Okręgu Moskiewskiego. Rozstrzelany w 1940 r. Podaję za: T. Sommer, przypis [w:] *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo*…, s. 232.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:43:52

cia wkrótce i przeprowadzenia *operacji narodowościowych*, czyli represji wobec innych grup narodowych, głównie krajów sąsiadujących z ZSRR (m.in.. Finowie, Łotysze, Estończycy, Rumuni), które w skład ZSRR nie weszły, ale także i innych. Nie wolno zapominać, że niemal równocześnie ruszyła w ZSRR *operacja kułacka.*[65]

Według danych i obliczeń rosyjskiego „Memoriału", autoryzowanych przez Instytut Pamięci Narodowej oraz naukowe instytucje Ukrainy, ogółem w *operacjach narodowościowych* „skazano" 227 986 osób, z których ponad 172 830 rozstrzelano (76%), w tym w samej *operacji polskiej* skazano 139 835, a rozstrzelano 111 091 osób (79%). Natomiast w *operacji kułackiej* skazano około 770 tysięcy ludzi, z tego ponad 370 tysięcy (48%) na karę śmierci.[66] Są to dane, które niewątpliwie należy uznać za minimalne. W szczególności jednak słusznie wskazuje się, że liczby skazanych nie obejmują strasznych represji, jakie spadały na rodziny**:** żony, dzieci, ewentualnie także innych krewnych głównego skazanego (zgodnie z cytowanym poprzednio rozkazem nr 00485 Jeżowa). Konfiskowano majątek, co mogło uderzać w starych rodziców niearesztowanych. Ile osób starych zmarło w wyniku aresztowania dzieci i ile dzieci zmarło na skutek aresztowania rodziców? Na te pytania nigdy nie będzie odpowiedzi. Jeden z badaczy szacuje, że łącznie z rodzinami aresztowano od 240 do 280 tysięcy Polaków, zaś śmierć poniosło między 200 a 250 tysięcy Polaków, na ogół obywateli ZSRR.[67] Są także szacunki mówiące o 400 tysiącach zamordowanych Polaków.[68]

Operacja polska miała cechy typowej czystki etnicznej, ludobójstwa.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 14 lipca 2009 r. przyjął uchwałę *upamiętniającą ofiary zbrodni dokonanych w latach 1937–1939 na Polakach zamieszkałych w ZSRR* (Mon. Pol. nr 46, poz. 675)**:** „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje cześć pamięci 150 tysięcy Polaków zamordowanych przez NKWD w latach 1937–1939 w ramach tzw. operacji polskiej w czasie »Wielkiego Terroru«. Sejm wyraża wdzięczność działaczom rosyjskiego stowarzyszenia »Memoriał« oraz tym historykom rosyjskim i ukraińskim, którzy podtrzymują pamięć o ludobójstwie dokonanym na naszych niewinnych rodakach".

[65] *Z dziejów terroru w państwie radzieckim 1917–1953. Wybór źródeł…*, s. 53–64.

[66] *Od Komitetu Redakcyjnego*, [w:] *Wielki terror: operacja polska…*, cz. 1, s. 71, 73.

[67] T. Sommer, *„Operacja polska", czyli ludobójstwo Polaków dokonane przez Związek Sowiecki w latach 1937–1938*, [w:] *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo*…, s. 23.

[68] D. Kucharski, hasło *Polacy na Wschodzie*, [w:] *Encyklopedia białych plam*, t. XIV, Radom 2004, s. 189.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 30/11/2026 00:43:52

SUMMARY

After the Polish-Bolshevik war in 1921 between 1.1 and 1.2 million Polish people remained in Russia (later USSR). The sovietisation of Poles did not bring satisfying effects. A sense of national spirit was getting stronger. Polish operation was focusing on physical mass extermination of Poles only because of the fact they were Polish. It is estimated that 240,000–280,000 Polish citizens were arrested together with their families whereas between 220,000–250,000 Poles, most of which were the Soviet Union citizens, were shot dead or deprived of their lives in other ways, were shot dead or deprived of their lives in other ways. There are even some estimations talking about 400,000 murdered Poles.

Polish operation had a typical characteristic of an ethnic cleansing and genocide. On the 14th July 2009 the Sejm of the Republic of Poland passed a resolution honouring the victims of crimes on Polish people between 1937–1939 and called it "a genocide".

Tłumaczenie:
Anula Witkowska

UMCS